



## EKO-PRACOWNIA Z KOPERNIKIEM

DZIĘKI WSPARCIU WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH, W NASZYM WOJEWÓDZTWIE POWSTANIE PRAWIE SIEDEMDZIESIĄT NOWYCH „ZIELONYCH PRACOWNI”. UROCZYSTE ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA ICH UTWORZENIE, ODBYŁO SIĘ W OŚRODKU HARCERSKIM W PARKU ŚLĄSKIM.

ŁUKASZ RESPONDEK

Przedmiotem konkursu było utworzenie ekopracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych. Na konkurs wpłynęło 127 wniosków od organów prowadzących placówki oświatowe w województwie śląskim, z czego aż 68 otrzymało dofinansowanie do łącznej kwoty 1 994 008,12 zł.

– Nasza pracownia będzie ściśle związana z Mikołajem Kopernikiem – patronem szkoły – podkreśla Anna Adamczyk, wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Będzinie. – Będzie miała fizyczno-chemiczny charakter. To będzie takie małe planetarium, w którym uczniowie będą poznawać Układ Słoneczny, dowiedzą się też więcej o skałach magmowych i ochronie gleby. Realizacja pracowni potrwa kilka miesięcy.

Przy ocenie wniosków uwzględniono przede wszystkim różnorodność pomocy dydaktycznych oraz wyposażenia pracowni, dostosowaną do grup wiekowych uczniów. Istotnym kryterium wyboru był także pomysł na zagospodarowanie pracowni, jej funkcjonalność, wykorzystanie przestrzeni oraz innowacyjność zaproponowanych rozwiązań. Pod uwagę wzięto również dostosowanie i wykorzystanie pracowni przez jak największą liczbę uczniów.

– To dla nas bardzo ważny projekt. Łączy ze sobą edukację ekologiczną i inwestycję, ale też pobudza kreatywność. To bardzo ważne – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW. – Zachęcamy i skłaniamy szkoły i młodzież by aktywnie myśleli o tym, jak wygląda pracownia, w której chcą się uczyć. Wsparcie placówek oświatowych i tworzenie w nich nowoczesnych, ale i przyjaznych warunków nauczania jest bardzo ważne.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się podczas pikniku edukacyjnego „Moc Zielonych Atrakcji”, którą przygotowano w Ośrodku Harcerskim. W jej trakcie różne organizacje ekologiczne oraz inne jednostki przygotowały mnóstwo przyrodniczych



Zdjęcia: Park Śląski

Podczas pikniku promującego ekologiczną edukację, aktywnie prezentowała się Fundacja Park Śląski

**Nauka poprzez doświadczenie – to myśl przewodnia tworzenia eko-pracowni**



atrakcji. Wśród prezentujących były Fundacja Park Śląski, chorzowski skansen oraz Planetarium Śląskie. Ogromną atrakcją była bomba nasionowa, którą przygotowało Stowarzyszenie Wolnej Herbaty. Swoje stoiska miały też m.in. Krajowa Administracja Skarbowa oraz Lasy Państwowe. Na scenie wystąpiły zespoły „Słoneczni” i „Na szlaku”.

– To, czego dzieci się uczą w szkołach, jest niesłychanie ważne. Jednak jako harcerze, chcemy im pokazywać, że ta wiedza rzeczywiście ma zastosowanie w praktyce. Nauka poprzez działanie ma niesłychane atuty – podkreśla Anna Peterko, komendant Śląskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. ■





Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# ALBUM USŁANY RÓŻAMI

PÓŁ WIEKU TEMU, 24 CZERWCA 1968 ROKU, UROCZYŚCIE OTWARTO OGRÓD RÓŻANY W WOJEWÓDZKIM PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU. Z OKAZJI 50-LECIA ROSARIUM, FUNDACJA PARK ŚLĄSKI, DZIĘKI DOFINANSOWANIU Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH, WYDAŁA ALBUM „RÓŻE PARKU ŚLĄSKIEGO”.

ŁUKASZ RESPONDEK

Iustrowane, bogate w materiał fotograficzny wydanie, zawiera opisy przyrodniczej bioróżnorodności różanych zasobów Parku Śląskiego. Jest urozmaicone o rozdział dotyczący historii Rosarium, można w nim też znaleźć sporo informacji na temat organizowanych w tym miejscu wydarzeń oraz planów dotyczących jego przyszłości.

– Mamy świadomość, że największy w Polsce tego typu ogród jest miejscem absolutnie wyjątkowym i zasługuje na odrębną publikację – podkreśla Anna Poraj, prezes Fundacji Park Śląski. – Podobnie, jak cały park, Rosarium jest obiektem ogromnej społecznej troski. To miejsce wypoczynku, łapania oddechu, bycia z rodziną i najbliższymi. Jestem przekonana, że wydanie tej pozycji, spotka się z dużą sympatią i dobrym odbiorem – dodaje.

Autorami tekstów w książce są Łukasz Drozd, Krystian Golasz i Łukasz Respondek. Zbieranie materiału do publikacji rozpoczęło się w zeszłym roku od konkursu fotograficznego „Róże Parku Śląskiego”. Spora część nadesłanych na niego prac została opublikowana. Po „Przyrodzie Parku Śląskiego”, „Ptakach Parku Śląskiego” i „Drzewach Parku



Śląskiego” to czwarty album wydany przez parkową fundację. Wcześniejsze cieszyły się dużą popularnością. Książka trafi m.in. do zaprzyjaźnionych placówek oświatowych oraz stowarzyszeń, fundacji i organizacji zajmujących się edukacją ekologiczną i ochroną przyrody. – Poprzednie nasze wydania były dość naukowe. Ta merytorycznie od nich nie odbiega, ale chcieliśmy tym razem nadać jej również popularny charakter. Stąd m.in. rozdziały na temat historii ogrodu, a także jego obecnej roli i przyszłości – tłumaczy Poraj.



Okładka albumu  
wydanego na rocznicę  
otwarcia ogrodu  
rózanego

Aby zdobyć książkę, warto śledzić profil Fundacji Park Śląski na Facebooku. Już wkrótce zostanie tam zorganizowanych sporo konkursów, w których nagrodą będą właśnie „Róże Parku Śląskiego”. ■

Mat. Park Śląski



Jedno ze zdjęć, które znalazło się w okolicznościowym wydawnictwie

WITOLD SZWEDKOWSKI

Z MIEJSKIEJ PARTYZANTKI OGRODNICZEJ (NR 19)



## ZIELONO NIE TYLKO NA GŁOWIE, CZYLI PATRIC BLANC

Kiedy słyszymy nazwisko Piotr Rubik czy Michał Wiśniewski, przed naszymi oczami stają postacie muzyków o charakterystycznych fryzurach z żywymi kolorami. Kiedy natomiast słyszymy nazwisko Patric Blanc, mało kto kojarzy je z fryzurą. Bardziej zorientowani powiedzą, że nie pasuje do towarzystwa autorów muzyki popularnej. Blanc jest przecież botanikiem, specjalistą od epifitów i pnączy, badaczem flory tropików Ameryki południowej. Jednak spośród kolegów po fachu, wyróżnia go specyficzne emploi – jego proste, coraz rzadsze włosy są zawsze zielone. Ot, taki wyróżnik. Żeby jednak nie odbiec za daleko od sedna, trzeba oddać, że mimo ekscentrycznego wyglądu, należy do tych ogrodników, którzy niestrudzenie zmieniają obraz europejskich miast. Jest żarliwym orędownikiem zielonych ścian. I nie chodzi tu tylko o gruntowe nasadzenia roślin pnących się po murach. Taka ściana, choć bywa zazieleniona po najwyższe piętro, nie jest z definicji zieloną ścianą. Z zielonych ścian, projektowane przez Patrica Blanca rośliny, wyrastają na całej powierzchni i nie muszą to być wyłącznie rośliny pnące. Dzięki systemowi kieszeni wykonanych z filcu czy innych włókien, na ścianach mogą rosnąć nawet te gatunki, których natura nie wyposażyła w przywry ani wasy czepne. Zielone ściany w miastach zwiększają powierzchnię biologicznie czynną, której nie zbyt wiele szczególnie w centrach. Sprzyjają bioróżnorodności, stanowią zastępcze siedliska dla drobnych kręgowców i bezkręgowców. Przelamując monotonię gładkich płaszczyzn murów, dają wytchnienie dla oczu i redukują stres, chłodzą latem, a zimą zapobiegają zbyt szybkiej utracie ciepła przez budynki, regulują wilgotność powietrza, czyszczą z zawiesin i zanieczyszczeń chemicznych, emitują naturalne związki fitochemiczne, pomagające walczyć z alergią... Właściwie wykonane zielone ściany, to po prostu pionowe ogrody o wszystkich tych zaletach, które dla naszego zdrowia mają skwery i zieleńce. Co jeszcze? Mogą być po prostu ładne, a jednym z przykładów szczęśliwego człowieka jest umieć cieszyć się z rzeczy ładnych. Przykład zielonej ściany mamy też całkiem blisko, w Katowicach – w części Rynku zwanej Placem Kwiatowym, od strony Zenita, na murze znajdującym się za ciągiem kawiarni i kwiaciarni. Przechadzając się tamtędy lub przejeżdżając tramwajem, nie patrzymy na beton ani kamień. Nie musimy jednak wiedzieć ani co to za „zielsko”, ani jak znalazło się w takiej ilości na murze. Wystarczy, że jest zielono, by już znaleźć chwilę wytchnienia i nawet na poziomie podświadomym, doświadczać znaczącej różnicy dla naszego samopoczucia. No, a dobre samopoczucie, to przecież podstawa. Udanych wakacji!

